



Sygn. akt II UK 9/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 sierpnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku M. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

o emeryturę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 6 sierpnia 2013 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 31 maja 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w O. wyrokiem z dnia 15 listopada 2011 r. oddalił odwołanie wniesione przez ubezpieczonego M. K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 18 sierpnia 2011 r., którą to

decyzją organ rentowy odmówił przyznania ubezpieczonemu prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony M. K. (ur. 5 lipca 1951 r.) nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego i w chwili obecnej nie pozostaje w stosunku zatrudnienia. Stosunek pracy rozwiązał bowiem w dniu 30 czerwca 2011 r.

Na dzień 1 stycznia 1999 r. ubezpieczony wykazał 31 lat, 9 miesięcy i 18 dni okresów składkowych i nieskładkowych.

W okresie od dnia 10 października 1967 r. do dnia 30 kwietnia 1975 r. oraz od dnia 16 sierpnia 1993 r. do dnia 31 stycznia 1996 r. ubezpieczony był zatrudniony w Spółdzielni Handlowo - Produkcyjno - Usługowej „T.” w N. (wcześniej Powiatowej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w N.), początkowo jako uczeń, a następnie jako stażysta, rozbieracz mięsa, masarz - brygadzysta i w końcu ubojowiec - masarz. Jako stażysta najpierw musiał ubić żywiec (bydło, cielęta), a następnie pracował przy rozbieraniu mięsa i kolejno przy wyrobie wędlin. Podczas zatrudnienia na kolejnych stanowiskach uczestniczył w całym cyklu produkcyjnym. Nie pracował wyłącznie w rzeźni, ale łączył pracę ubojowca z pracą masarza. Podobne prace wykonywał pracując w Spółdzielni „T.”, która powstała na bazie Powiatowej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w N.

W okresie od dnia 8 marca 1978 r. do dnia 30 września 1992 r. ubezpieczony pracował z kolei w Kombinacie PGR w N. - Zakładzie Rolnym w S. na stanowisku rzeźnik - masarz. W praktyce przez cały czas tego zatrudnienia ubezpieczony wykonywał tylko ubój, a następnie zajmował się rozbiorem mięsa. Czynności masarskie wykonywał wyjątkowo na polecenie kierownika zakładu pracy - zwykle przed świętami.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji, powołując się na treść art. 184 i 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.), oraz przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) uznał, że ubezpieczony nie spełnił wszystkich przesłanek warunkujących przyznanie mu

prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych, bowiem nie legitymuje się 15-letnim okresem pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze. Sąd po dokonaniu oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz po ustaleniu charakteru, warunków pracy, zakresu obowiązków jakie ubezpieczony wykonywał w spornym okresie zatrudnienia, stwierdził, że praca na stanowiskach: rozbieracz mięsa, masarz-brygadzysta, ubojowiec-masarz oraz rzeźnik-masarz, nie jest wymieniona w wykazie prac, w szczególnych warunkach, których wykonywanie uprawnia do niższego wieku emerytalnego, zawartym w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Precyzując zajęte przez siebie stanowisko, Sąd wskazał, że brak jest podstaw do zaliczenia M. K. do stażu pracy w szczególnych warunkach okresu pracy w Spółdzielni Handlowo - Produkcyjno - Usługowej „T.” w N. (wcześniej Powiatowej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w N.). Jak bowiem wynika z powyższych dowodów w Zakładzie tym brak było jakiegokolwiek specjalizacji pracowników, nie zostały im przydzielone konkretne zakresy obowiązków, np. związane ściśle z ubojem, czy przygotowaniem mięsa do obróbki. Początkowo w ramach nauki zawodu do dnia 21 czerwca 1969 roku ubezpieczony był z kolei zatrudniony jako uczeń. Swe późniejsze obowiązki związane z zatrudnieniem wykonywał zaś we wszystkich oddziałach zakładu, uczestnicząc w całym cyklu produkcyjnym, poczynając od uboju zwierząt przez ich rozbiór aż po wyrób wędlin i wyrobów wędliniarskich, nie będąc zobligowany do wykonywania czynności tylko i wyłącznie w jednym z nich.

Tym samym Sąd stwierdził, że ubezpieczony w czasie zatrudnienia w tym zakładzie pracy nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy tylko i wyłącznie prac bezpośrednio związanych z ubojem zwierząt.

Jednocześnie Sąd ustalił, że brak również podstaw do uznania ubezpieczonemu jako pracy w warunkach szczególnych zatrudnienia w Kombinacie PGR w N. - Zakładzie Rolnym w S. w okresie od dnia 8 marca 1978 r. do dnia 30 września 1992 r. Ubezpieczony wykonywał wprawdzie wówczas prace bezpośrednio przy uboju zwierząt, a tym samym zakres jego obowiązków pokrywał

się częściowo ze stanowiskami wymienionymi w powołanym wyżej zarządzeniu i wykazie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach, tj. m.in. stanowiska: ubojowca i parzacza, jednakże obok tej pracy wykonywał również czynności związane z rozbiórką mięsa. Tym samym nie można uznać, że ubezpieczony również w tym okresie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracę w szczególnych warunkach bezpośrednio przy uboju zwierząt.

Pozostałe okoliczności, tj. ukończenie przez ubezpieczonego wymaganego wieku - 60 lat, oraz wykazanie okresów składkowych i nieskładkowych w wymiarze powyżej 25 lat były bezsporne. Brak spełnienia przesłanki 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych stanowił jednak podstawę do oddalenia jego odwołania.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 31 maja 2012 r. oddalił apelację wniesioną przez ubezpieczonego od przedstawionego wyżej wyroku Sądu pierwszej instancji, uznając, że nie zasługuje ona na uwzględnienie.

Sąd drugiej instancji stwierdził, iż wbrew zarzutom podnoszonym w apelacji Sąd pierwszej instancji wydał trafne rozstrzygnięcie znajdujące uzasadnienie w całokształcie sprawy oraz treści obowiązujących przepisów.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia, czy ubezpieczony spełnił przesłanki uprawniające go do uzyskania emerytury w niższym wieku, z uwagi na pracę w warunkach szczególnych.

Swoje uprawnienie do emerytury ubezpieczony wywodził z treści przepisu art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 z późn. zm.), zgodnie z którym ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli: 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27.

Zgodnie z treścią przepisu art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS ubezpieczonym urodzonym przed 1 stycznia 1949 r. będącym pracownikami zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przysługuje emerytura w wieku niższym niż określony w art. 27 pkt 1 (dla mężczyzn 65 lat). Natomiast wiek emerytalny, rodzaje prac lub stanowiska oraz warunki na podstawie, których osobom wymienionym w art. 32 ust. 2 i 3 ww. ustawy przysługuje prawo do emerytury ustala się na podstawie „przepisów dotychczasowych”, tj. rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Zatem ubezpieczony, aby uzyskać prawo do emerytury przy ukończonym 60 roku życia musiał wykazać co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Sąd drugiej instancji zauważył przy tym, że obecna definicja pracy w szczególnych warunkach odwołuje się jedynie do wymienionego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. i to ono jest podstawą ustalenia, czy praca była wykonywana w szczególnych warunkach. Fakt pracy w warunkach szczególnych winien więc, w razie stwierdzenia w świadectwach pracy wykonywania prac w szczególnych warunkach na podstawie przepisów branżowych, ustalić każdorazowo Sąd odnosząc się do cyt. wyżej rozporządzenia.

Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu Okręgowego, iż ubezpieczony nie wykazał 15-letniego okresu zatrudnienia w warunkach szczególnych. Ubezpieczony, zarówno w toku postępowania przed organem rentowym, jak również w czasie postępowania sądowego, nie przedstawił wystarczających dowodów potwierdzających jego pracę w warunkach szczególnych, którą wykonywałby stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie (tj. dokumenty z akt osobowych wnioskodawcy- angaże oraz świadectwa pracy, jak również zeznania świadków) wykazało, że M. K. świadczył pracę na tzw. stanowiskach łączonych, mianowicie, że pracował on na stanowiskach: rozbieracza mięsa, masarza-brygadzisty, ubojowca - masarza oraz rzeźnika-masarza, ubojowca - parzacza. Oznacza to, że ubezpieczony nie pracował tylko i wyłącznie na stanowiskach związanych bezpośrednio z ubojem zwierząt. Wykonywał on prace na każdym etapie przetwórstwa mięsnego, włącznie

z pracami związanymi z wyrobem produktów wędliniarskich. Natomiast wykaz A stanowiący załącznik do w.w. rozporządzenia, w dziale X dotyczącym prac w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywcym, w poz. 8, w sposób wyraźny stanowi, że tylko prace wykonywane bezpośrednio przy uboju zwierząt mogą zostać uznane za prace w szczególnych warunkach.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, przez prace związane bezpośrednio z ubojem zwierząt rozumie się czynności polegające na przygotowaniu zwierząt do uboju, ubój żywca rzeźnego, obróbce poubojowej tusz, tj. oparzenie i usuwanie szczeciny (trzoda chlewna), zdjęcie skóry (bydło i trzoda niebekonowa), oczyszczenie powierzchni tuszy, wytrzewianie, przecinanie, toaleta końcowa.

Natomiast dalsze czynności związane z obróbką tusz zakwalifikowane są do prac poubojowych, a więc nie mieszczą się w pojęciu prac związanych bezpośrednio z ubojem zwierząt.

Wbrew stanowisku apelującego, czynności związane z rozdzielaniem, wykrawaniem mięsa, jego porcjowaniem, jak również prace związane z produkcją i wytwarzaniem wędlin, nie należą do kategorii prac związanych bezpośrednio z ubojem zwierząt, z tego też względu zarzut dokonanie przez Sąd pierwszej instancji niewłaściwej interpretacji pkt 8 działu X wykazu A, są całkowicie bezpodstawne.

Uwzględniając przedstawione wyżej argumenty, Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, iż nie można przyjąć, że ubezpieczony wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, prace związane bezpośrednio z ubojem zwierząt. Niezaliczenie spornych okresów do okresów pracy w szczególnych warunkach oznacza zaś, że ubezpieczony nie spełnia wymaganych prawem warunków do przyznania mu prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach bądź w szczególnym charakterze, albowiem nie legitymuje się on 15-letnim okresem pracy w szczególnych warunkach.

Ubezpieczony wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 31 maja 2012 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego poprzez: (1) błędną wykładnię art. 184 w związku z art. 32 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) oraz § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w

sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) w związku z pkt 8 działu X wykazu „A” stanowiącego załącznik do tego rozporządzenia, polegającą na przyjęciu, że praca na stanowiskach: rozbieracz mięsa, masarz-brygadzysta, ubojowiec- masarz, rzeźnik-masarz i ubojowiec-parzacz nie stanowi pracy wykonywanej bezpośrednio przy uboju zwierząt, a tym samym nie stanowi pracy w szczególnych warunkach; (2) błędną wykładnię art. 184 w związku z art. 32 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, polegającą na przyjęciu, że ubezpieczony nie wykonywał stale i pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku prac w szczególnych warunkach.

Formułując te zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, a jeżeli podstawa naruszenia prawa materialnego okaże się oczywiście uzasadniona, o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz o wydanie orzeczenia co do istoty sprawy poprzez przyznanie wnioskodawcy prawa do emerytury.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał natomiast na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości, tj.: § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w związku z pkt 8 działu X wykazu „A” stanowiącego załącznik do tego rozporządzenia, w zakresie dotyczącym sformułowania „prace wykonywane bezpośrednio przy uboju zwierząt”.

W uzasadnieniu podstaw kasacyjnych skarżący podniósł z kolei, że – jego zdaniem – rozumowanie Sądu jest błędne i sprzeczne z wykładnią językową przedmiotowych przepisów, bowiem powoduje istotne zawężenie kręgu osób mających zostać, zgodnie z wolą ustawodawcy, objętych zakresem ich działania.

Dodał przy tym, iż mając na uwadze brzmienie sformułowania „bepośrednio przy uboju zwierząt”, uznać należy, że mieszczą się w nim czynności polegające

nie tylko na samej czynności sprawczej zabicia zwierzęcia, ale także wszelkie inne niezbędne czynności z tym ubojem związane, w tym otwierające i zamykające proces uboju, a także umożliwiające wykorzystanie zabitego zwierzęcia do zamierzonego celu. Ustawodawca kładzie zatem nacisk na wystąpienie pomiędzy procesem uboju a wykonywanymi czynnościami związku o charakterze funkcjonalnym, o czym świadczy posłużenie się przez niego przy redagowaniu omawianego przepisu przyimkiem „przy”. Zabieg ten wyraźnie wskazuje na zamiar objęcia nim o wiele szerszego katalogu czynności, aniżeli polegające wyłącznie na uboju zwierząt, a zatem nie tylko osób wykonujących pracę wyłącznie na stanowisku ubojowca. W przeciwnym wypadku wskazałby dosłownie, że chodzi o stanowisko ubojowca. Określenie „przy uboju” dotyczy więc także innych pracowników, którzy z uwagi na uwarunkowania towarzyszące wykonywanym pracom powinni być traktowani tak samo, jak pracujący na stanowisku ubojowca. Katalog czynności wykonywanych w omawianych warunkach pozostanie przy tym jednak zawsze katalogiem otwartym. Praca na powyższych stanowiskach, w szczególności praca masarza, stanowi niewątpliwie pracę bezpośrednio przy uboju zwierząt. Między samą czynnością uboju a wykonywanymi następnie czynnościami związanymi z rozdzielaniem, wykrawaniem i porcjowaniem mięsa, a także z produkcją i wytwarzaniem wędlin istnieje przecież funkcjonalny związek, a ustalenia wyłącznie tego faktu wymaga ustawodawca na tle treści § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów w związku z pkt 8 działu X wykazu „A” załącznika do tego rozporządzenia.

W szczególności nie ma tu znaczenia fakt, że następuje wyraźne rozgraniczenie tych dwóch etapów w czasie. Przepis ten nie ustanawia bowiem tego typu ograniczeń, w szczególności zaś nie stanowi o tym, żeby wszystkie objęte nim czynności odbywały się równolegle do samego zabicia zwierzęcia. Należy wziąć pod uwagę przede wszystkim kwestię ujemnych skutków, jakie powoduje samo ubijanie zwierząt i fakt rozciągania się tychże negatywnych następstw także na osobę wykonującą bezpośrednio dalsze czynności już po ubiciu zwierzęcia, ale pozostające z nim w faktycznym związku. Podobne wnioski nasuwają się odnośnie do pozostałych zajmowanych przez wnioskodawcę w spornych okresach stanowisk pracy. Dotyczy to w szczególności stanowiska

rozbieracza mięsa oraz parzacza. Czynności wchodzące w zakres obowiązków pełnionych przez wnioskodawcę związane są z ubojem zwierząt w sposób nieodzowny, całkowicie niemożliwe było bowiem ich wykonywanie bez jednoczesnego uczestnictwa w uprzednio dokonanym procesie uboju wykorzystywanego zwierzęcia. W taki sposób zorganizowana była praca w przedsiębiorstwach zatrudniających wnioskodawcę.

Pojęcie wykonywania pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy oznacza z kolei, że pracownik ma być zatrudniony na pełny etat, a praca przez niego wykonywana ma należeć do codziennych jego obowiązków, ma ją zatem wykonywać normalnie każdego dnia pracy (Tadeusz M. Nycz, „Ustalanie okresu pracy w szczególnych warunkach”). Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny zbyt ściśle zinterpretował § 2 ust. 1 przedmiotowego rozporządzenia. Każde z przedstawionych przez wnioskodawcę świadectw pracy potwierdza, iż był on zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy. Zgodnie zaś z § 2 ust. 2 rozporządzenia, informacje związane z okresem pracy w warunkach szczególnych ustala zakład pracy w oparciu o posiadaną w tym zakresie dokumentację. Brak zatem jakichkolwiek podstaw, by twierdzić, iż praca wykonywana przez wnioskodawcę nie była wykonywana stale.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ubezpieczonego ma usprawiedliwione podstawy.

Rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku jest oparte na przyjętym przez Sąd Apelacyjny założeniu, iż przez wymienione w poz. 8 Działu X (prace w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywcym) wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze „prace bezpośrednio przy uboju zwierząt”, należy uznać jedynie czynności polegające na przygotowaniu zwierząt do uboju, uboju żywca rzeźnego i obróbce poubojowej tusz, tzn. oparzeniu i usuwaniu szczeciny (trzoda chlewna) oraz zdjęciu skóry (bydło i trzoda niebekonowa), oczyszczaniu powierzchni tuszy, wytrzewianiu, przecinaniu i toalecie końcowej. Natomiast nie

mieszczą się w tym pojęciu dalsze czynności związane z obróbką tusz, gdyż są one kwalifikowane do prac poubojowych. Dlatego też czynności związane z rozdzielaniem, wykrawaniem mięsa, jego porcjowaniem, jak również prace związane z produkcją i wytwarzaniem wędlin nie należą do kategorii prac związanych bezpośrednio z ubojem zwierząt.

W ocenie Sądu Najwyższego, założenie to, abstrahując od faktu, że Sąd drugiej instancji w ogóle nie wyjaśnia w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia jego źródła, jest jednakże błędne. Jak wyjaśnił bowiem Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 lutego 2012 r., II UK 125/11 (OSNP 2013, nr 1-2, poz. 18), a Sąd Najwyższy w obecnym składzie pogląd ten w pełni aprobuje, praca przy uboju zwierząt wymieniona w Dziale X pkt 8 załącznika A do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze obejmuje również czynności przygotowawcze i późniejsze związane z rozbiorem mięsa.

Uzupełniając ten wywód, należy dodać, że za takim właśnie rozumieniem przemawia już tylko gramatyczna wykładnia tego pojęcia, która wskazuje jednoznacznie, iż nie chodzi w nim wyłącznie o sam ubój zwierząt, ale również o inne czynności bezpośrednio z nim związane, wykonywane, zarówno przed ubojem, jak i po jego dokonaniu. W przeciwnym razie prawodawca nie posłużyłby się bowiem pojęciem „prace przy uboju zwierząt”, lecz określiłby te prace na przykład jako „ubój zwierząt” lub „prace polegające na uboju zwierząt”. Potwierdzeniem takiego sposobu rozumienia omawianego pojęcia jest także jego ocena przy wzięciu pod uwagę metod wykładni funkcjonalnej. Jeśli bowiem do zakresu obowiązków osoby zatrudnionej na stanowisku ubojowego należy nie tylko sam ubój, tzn. pozbawienie zwierzęcia życia, ale również oparzanie, usuwanie szczeciny i naskórka, obróbka wstępna oraz podzielenie tuszy (zob. ocena ryzyka zawodowego ubojowego, J. Pukaluk, M. Abramowski, C.H. Beck 2012), to „prace bezpośrednio przy uboju zwierząt”, muszą być postrzegane jeszcze szerzej i obejmować kolejne czynności mające na celu przygotowanie mięsa pochodzącego z uboju do jego dalszego przetworzenia. Rozbiór mięsa do takich czynności na pewno zaś należy. Rację ma więc Sąd drugiej instancji jedynie co do tego, że nie

mogą być uznane za „prace bezpośrednio przy uboju zwierząt” czynności związane z produkcją i wytwarzaniem wędlin, tzn. prace masarskie. Ich związek z ubojem zwierząt jest bowiem zbyt odległy.

Jak wynika jednak z ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, zaaprobowanych następnie przez Sąd Apelacyjny, którymi Sąd Najwyższy jest związany w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹⁵ § 2 k.p.c.), przynajmniej w okresie zatrudnienia w Kombinacie PGR w N. – Zakładzie Rolnym w S., które trwało od dnia 8 marca 1978 r. do 30 września 1992 r., a zatem przez 14 lat i ponad 6 miesięcy, ubezpieczony wykonywał niemal wyłącznie prace polegające na uboju zwierząt i rozbiórce mięsa, gdyż czynności masarskie realizował wyjątkowo, na polecenie kierownika zakładu, zwykle przed świętami. Oznacza to, iż w tym okresie zatrudnienia, wbrew odmiennemu stanowisku Sądu drugiej instancji, wykonywał w pełnym wymiarze czasu pracy „prace bezpośrednio przy uboju zwierząt”, o których mowa w poz. 8 Działu X (prace w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym) wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Z kolei fakt, że w drugim spornym okresie zatrudnienia, już po zakończeniu nauki (od dnia 22 czerwca 1969 r. do 30 kwietnia 1975 r., a następnie od dnia 16 sierpnia 1993 r. do dnia 31 stycznia 1996 r.), oprócz prac przy uboju zwierząt oraz przy rozbiórce mięsa ubezpieczony wykonywał również prace przy wyrobie wędlin, wcale nie musi oznaczać, że przynajmniej przez część owego okresu nie wykonywał „prac bezpośrednio przy uboju zwierząt” stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Wymaga to wszakże szczegółowych ustaleń, które ze względu na przyjęte przez Sąd drugiej instancji założenie dotychczas nie zostały poczynione, uniemożliwiając Sądowi Najwyższemu zajęcie stanowczego stanowiska w tym zakresie.

Uwzględniając przedstawioną wyżej argumentację, Sąd Najwyższy uznał zatem, że sformułowany w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia prawa materialnego jest uzasadniony. Dlatego też, opierając się na treści art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., orzekł jak w sentencji swego wyroku.

